

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 154 (10 026)

Poznań, czwartek 8 lipca 1976

Cena 50 gr
Wyd. AB

Dowódcy specjalnej jednostki WP u E. Gierka

W dniu 7 bm. I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Edward Gierek przyjął p.k. dypl. Mariana Wierczaka, dowódcę V zmiany Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej w doraźnych siłach zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie i jego zastępcę p.p.k. mgr. Henryka Rembasę, którzy powrócili do kraju.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, gen. armii Wojciech Jaruzelski.

W toku bezpośredniej rozmowy p.k. M. Wierczak zaapelował I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka o wykonanie przez powierzoną mu jednostkę odpowiedzialnych zadań w trudnej i skomplikowanej sytuacji wojsko-politycznej na Bliskim Wschodzie.

I sekretarz KC PZPR przekazał p.k. Wierczakowi i p.p.k. Rembasie podziękowanie dla wszystkich żołnierzy V zmiany PWJS, którzy godnie reprezentowali naród polski poza granicami kraju. Edward Gierek podkreślił, że ich ofiarna postawa żołnierska i zaangażowanie służyły umocnieniu dobrego imienia naszej socjalistycznej ojczyzny na arenie międzynarodowej.

Rekordowo krótkie terminy w dostawach konstrukcji



52 krajowe wytwórnie produkują stalowe konstrukcje budowlane dla potrzeb Huty „Katowice”. Kilka z tych wytwórni wykonało już całość zamówień dla naszej największej inwestycji przemysłowej.

Należą do nich: Huta im. Świerczewskiego w Zawadzkiem koło Opola, Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe w Poznaniu, Huta „Jedność” w Siemianowicach, Huta „Łabędy” w Gliwicach, Huta „Siechnice” we Wrocławiu, zakłady koksownicze w Zabrze.

W sumie wszystkie wytwórnie dostarczyły już na plac budowy ponad 196 000 ton stalowych konstrukcji budowlanych, które zainstalowane zostały głównie w obiektach położonych na tzw. linii stali. W związku z uruchomieniem w br. pierwszej produkcji istnieje jednak konieczność zamonowania dalszych 8 000 ton konstrukcji budowlanych. Ma ją one zostać dostarczone na plac budowy do końca bieżącego miesiąca.

W trosce o dotrzymanie tego terminu, kierownictwa generalnego wykonawstwa robót oraz huty zwróciły się do wszystkich producentów konstrukcji budowlanych z apelem o potraktowanie ze szczególną wagą nie zrealizowanych jeszcze zamówień. Apel ten spot-

W Berlinie obraduje XXX Sesja RWPG

Pogłębia się gospodarcza integracja państw socjalistycznej wspólnoty

W środę w stolicy NRD — Berlinie rozpoczęła obrady XXX jubileuszowa sesja RWPG. Delegacji polskiej na sesję przewodniczy premier Piotr Jaroszewicz. Przewodniczącym sesji jest przedstawiciel gospodarzy — premier NRD, Horst Sindermann, który otworzył obrady.

Następnie uczestnicy sesji wysłuchali sprawozdania przewodniczącego Komitetu Wykonawczego RWPG, wicepremiera NRD, Gerharda Weissę, który przedstawił postępy osiągnięte w ciągu 5 lat realizacji kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej.

Z kolei uczestnicy sesji wysłuchali sprawozdania Komitetu d/s Współpracy w dziedzinie planowania na temat wyników koordynacji planów gospodarczych krajów RWPG na lata 1976—1980, które złożył Nikołaj Bajbakow.

Z obydwu sprawozdań wynika, że kraje RWPG pomyślnie realizują program integracji, co w powiązaniu z systemem koordynacji narodowych planów gospodarczych ułatwia im rozstrzygnięcie problemów decydujących o dalszym szybkim rozwoju potencjału ekonomicznego wspólnie z socjalistycznej.

W sprawozdaniach podkre-

lano zwłaszcza rezultaty wspólnych przedsięwzięć inwestycyjnych, zmierzających m. in. do rozbudowy bazy paliwowo-energetycznej i surowcowej. Stwierdzono też, że koordynacja planów gospodarczych stała się jednym z istotnych impulsów dynamicznego rozwoju handlu między krajami członkowskimi RWPG.

Na posiedzeniu przedpołudniowym zabrał głos również przewodniczący Komisji Energetycznej RWPG, Piotr Nieporożny, który przedstawił projekty zwiększenia zakresu współdziałania między systemami elektroenergetycznymi europejskich krajów członkowskich RWPG. Mówca podkreślił, że w związku ze wzrostem zapotrzebowania naszych krajów na energię elektryczną, konieczna jest wspólna budowa nowych wielkich obiektów, w tym elektrowni atomowych, cieplnych i tzw. szczytowo-pompowych, a także poważne rozszerzenie sieci linii przesyłowych wysokiego napięcia.

Postępy w realizacji programu socjalistycznej integracji gospodarczej, a zwłaszcza realizacja wspólnych inwestycji zmierzających do rozbudowy bazy paliwowo-energetycznej i

surowcowej naszych krajów, jak również rosnące obroty w handlu zagranicznym, rodzą nowe potrzeby transportowe. Problemy te przedstawił przewodniczący Komisji Transportowej RWPG, minister komunikacji PRL, Tadeusz Bejma.

T. Bejma podkreślił, że już w 1980 r. w porównaniu z rokiem 1975 przewozy ładunków między naszymi krajami wzrosną z 247 mln ton do 312 mln ton, a w roku 1990 osiągną 400—460 mln ton. Projekty przewidują więc rozbudowę i rekonstrukcję wszystkich rodzajów transportu — sieci kolejowej, drogowej, połączeń lotniczych, portów morskich i rzecznych. M. in. przewiduje się gruntowną modernizację 39 głównych dróg między naszymi krajami.

W popołudniowej części pierwszego dnia obrad XXX sesji RWPG w Berlinie, rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniami Komitetu Wykonawczego i projektami nowych przedsięwzięć integracyjnych.

Dokończenie na str. 2

„Sojuz-21” bez zakłóceń kontynuuje lot

Jak podaje korespondent Agencji TASS z ośrodka kierowania lotem, do godziny 10 czasu warszawskiego w dniu 7 bm. statek kosmiczny „Sojuz-21” wykonał 14 obrotów wokół Ziemi.

Dzień roboczy na pokładzie statku „Sojuz-21” rozpoczął się we środę o godzinie 7, czasu warszawskiego. W czasie kolejnego seansu łączności dowódcy statku, Boris Wołynow zameldował, że załoga pracuje zgodnie z programem. Jak wynika z informacji telemetrycznych oraz z meldunków załogi, aparatura pokładowa statku funkcjonuje dobrze. Dobre jest też samopoczucie Borisa Wołynowa i Witalija Zołobowa. (PAP)

Ucieczka z więzienia w Berlinie Zachodnim

W nocy z wtorku na środę z więzienia Moabit w Berlinie Zachodnim zbiegły 4 anarchiści. Policja rozpoczęła wielką akcję poszukiwawczą obejmującą również terytorium RFN. 3 spośród uciekinierów, to członkinie „Ruchu 2 czerwca”, który w lutym 1975 r. uprowadził Petera Lorenza — przewodniczącego zachodniobermberskiej CDU. Brały one udział w porwaniu. (PAP)

ski i spotka się z należytą odprawą — powiedział minister.

G. Macovescu w Bonn

W środę przybył do Bonn z trzydniową wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Rumunii, G. Macovescu. Program wizyty oprócz rozmów z ministrem spraw zagranicznych RFN, H.-D. Genscherem, przewiduje spotkania z prezydentem Republiki W. Scheelem oraz kanclerzem H. Schmidtem. Według źródeł zachodniemieckich, rozmowy będą dotyczyły przede wszystkim problemów gospodarczych.

Porozumienie EWG — Kanada

W Ottawie podpisano 5-letnie porozumienie o współpracy gospodarczej między Kanadą a zachodnioeuropejską „dziewiątką”. Obie strony potwierdziły wolę przestrzegania zasad układu ogólnego w sprawie cel i handlu (GATT) oraz wyraziły życzenie wzajemnego przyznania sobie klauzuli największego uprzywilejowania.

Spisek w Kostaryce

Na konferencji prasowej w San Jose — stolicy Kostaryki, minister spraw zagranicznych tego kraju, F. Segreda poinformował o wykryciu i udaremnieniu spisku, którego celem było obalenie konstytucyjnego rządu Kostaryki. Minister stwierdził, że spisek przy-

gotowany był przez faszystów z sąsiednich krajów Ameryki środkowej przy poparciu skrajnie prawicowych kół kostarykańskich. Spiskowcy, którym pomagała junta chilijska, planowali zabójstwo prezydenta D. Odubera oraz innych członków najwyższych władz Kostaryki.

Trzęsienie ziemi w Indonezji

Jak podaje z Djakarty indonezyjska Agencja Informacyjna „Antara”, ponad 6 000 osób poniosło śmierć w czasie trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło indonezyjską prowincję Irian zachodni (część Nowej Gwinei). Zidentyfikowano około 400 ofiar, zaś pozostałe uznano za zaginione.

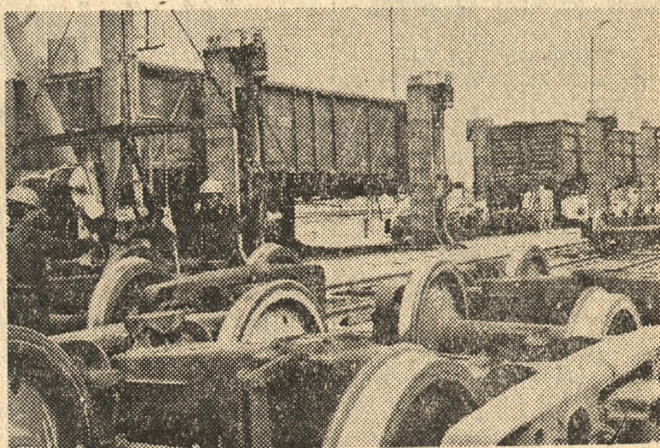
Pod rządami junty

Według danych Instytutu statystyki opublikowanych w Limie, inflacja w Chile przekroczyła w ciągu ostatnich 12 miesięcy 210 proc. Jak podaje prasa, w kraju jest obecnie 3,5 mln osób bez stałej pracy. W stolicy Chile, Santiago, bezrobotnych jest 27,5 proc. ludności zdolnej do pracy. W innych miastach chilijskich sytuacja jest jeszcze gorsza.

Rośnie liczba bankructw

Pogłębianiu się kryzysu gospodarczego w Wielkiej Brytanii towarzyszy szybki wzrost liczby

W porcie lądowym Medyka — Żurawica



Po systematycznie prowadzonej modernizacji — w porcie przeładunkowym Medyka — Żurawica uruchomiono zespół urządzeń tzw. międzynarodowej komunikacji przestawczej. Dzięki tym urządzeniom nie trzeba przeładowywać rudy żelaza importowanej z ZSRR z radzieckich na polskie wagony; wystarczy wymienić zestawy kołowe z szerokotorowych na wąskie należące do linii PKP. Ponieważ jednak jest to dopiero początek dużego planu modernizacyjnego założonego w Medyce — Żurawicy, część transportu przesyła się jeszcze starym systemem.

Na zdjęciu: praca przy wymianie zestawów kołowych.

Fot. — CAF

Dzisiaj inauguracja sportowych Igrzysk Młodzieży

Dzisiaj wieczorem o godz. 21 na Starym Rynku nastąpi uroczyste otwarcie VIII Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej i Studenckiej. Przez tydzień młodzi sportowcy walczyć będą o medale i o punkty dla swoich województw.



Na rozpoczynające się Igrzyska nie możemy jednak patrzeć wyłącznie jak na imprezę sportową. Wyjątkowo w tym roku (w związku z Olimpiadą) rozpoczyna się one już 8 lipca, otwarcie poprzedniej odbywało się natomiast zawsze w dniu święta narodowego — 22 Lipca. Uczestnicy ostatnich — VII Igrzysk w 1974 roku, wzięli udział w centralnej defiladzie z okazji 30-lecia Polski Ludowej. Nie było to dziełem przypadku. Partia i Rząd przywiązują dużą wagę do rozwoju fizycznego społeczeństwa, a Igrzyska są właśnie manifestacją tegoż fizycznej młodego pokolenia, które dzięki uprawianiu sportu, lepiej przygotowane będzie do zadań w służbie społeczeństwu.

Z punktu widzenia sportowe go Igrzyska mają ogromne znaczenie. O udział w finałach ubiegało się bowiem kilka milionów młodzieży z różnych zakątków kraju. Do Poznania przyjechali jedynie najlepsi z najlepszych, którzy zdolali się przebić przez gęste sito eliminacji szkolnych, gminnych, wojewódzkich i strętowych. Ucze-

lników Igrzysk często nazywa się olimpijczykami przyszłości. I słusznie. Wiele przykładów świadczy bowiem o tym, że właśnie w tego typu imprezach rozpoczynali swoje kariery sportowe ci, którzy bronić będą naszych barw w Montrealu.

Jak każda wielka impreza, Igrzyska będą miały swoich bohaterów. Dalszy przebieg ich sportowych karier śledzić będziemy ze szczególnym zainteresowaniem, licząc, że właśnie oni za kilka lat przysporzą sławy krajowi na arenach sportowych całego świata.

(wii)

„Gmina - mistrz gospodarności”

Jarocin i Niechanowo wśród wyróżnionych w konkursie

Ogłoszone zostały wyniki ogólnopolskiego konkursu „Gmina — mistrz gospodarności”, w którym udział wzięło 2 297 gmin.

Pierwszą nagrodę prezesa Rady Ministrów i przewodniczącego OK F.N. w wysokości 5 mln zł oraz tytuł „Mistrza gospodarności” 1975 r. zdobyła gmina Lubawa w woj. olsztyńskim.

Dwie równorzędne drugie nagrody „Wicemistrzów gospodarności” 1975 r. sąd konkursowy przyznał gminom Dobrzez w woj. bydgoskim i Będzin w woj. kieszalińskim.

Trzecie miejsce w konkursie przyznano gminom: Jarocin w woj. kaliskim, Niechanowo w woj. poznańskim i Knyszyn w woj. białostockim.

PAP

Sprzeciw G. Forda

Zmniejszenie wydatków na roboty publiczne

Prezydent USA Gerald Ford zgłosił weto w stosunku do zaaprobowanej przez Kongres ustawy przewidującej wyasygnowanie 3,9 mld. dol. na rozszerzenie programu robót publicznych. Zdaniem autorów tego wniosku, krok ten pozwoliłby stworzyć dodatkowe 350 000 miejsc pracy, co pomogłoby przynajmniej częściowo złagodzić kryzys bezrobocia. Obecnie ponad 7 mln Amerykanów pozostaje bez pracy, stanowi to 7,5 proc. ludności w wieku produkcyjnym.

Decyzję swą prezydent uzasadnił koniecznością przejawiania „powściągliwości” w wydatkowaniu środków finansowych w interesie walki z inflacją. Już w lutym br. prezydent Ford zgłosił weto na podobną ustawę. Senat nie mógł wówczas zebrać niezbędnych 2/3 głosów dla unieważnienia weta. (PAP).

Prezydent Teheranu z wizytą w Polsce

7 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął prezydenta Teheranu, dr. Gholam Ręzę Nikpay.

W spotkaniu uczestniczył prezydent m. st. Warszawy — Jerzy Majewski. (PAP)

Krótko

Rozmowy radziecko-etiopskie

W środę rozpoczęły się na Kremlu rozmowy radziecko-etiopskie. Omówiono wiele problemów dotyczących stanu i dalszego rozwoju stosunków dwustronnych. Dokonano też wymiany poglądów na aktualne zagadnienia międzynarodowe, interesujące obie strony. W rozmowach bierą udział minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko i przewodniczący tymczasowego wojskowego komitetu administracyjnego Etiopii, M. W. Mikael.

Solidarnie przeciw rasizmowi

Jak donoszą z Dar es-Salam, minister spraw zagranicznych Tanzanii, I. Kaduma oświadczył po powrocie z sesji Organizacji Jedności Afrykańskiej w Port Louis (Mauritius), że niepodległe kraje afrykańskie gotowe są okazać po moc państwu graniczącym z RPA i Rodezją w wypadku napadów ze strony rasistowskich reżimów. Każdy akt agresji tych reżimów traktowany będzie jako atak na cały wolny kontynent afrykański.



Z okazji Dnia Spółdzielczości w KW PZPR w Pile odbyło się spotkanie i sekretarza wojewódzkiej instancji partyjnej Alfreda Kowalskiego, sekretarza Mariana Maczyńskiego i przewodniczącego WRZZ Mariana Dominiczaka z grupą przedstawicieli ponad 100-tysięcznej rzeszy spółdzielców regionu nadnoteckiego. Mówiono o najważniejszych zadaniach spółdzielczości m. in. o realizacji planu społeczno-gospodarczego województwa. Dotychczasowe obroty przedsiębiorstw spółdzielców sięgają w tym regionie 15 mld złotych w skali rocznej. Uczestnicy spotkania zapewnili, że będą pomnażać dotychczasowy dorobek spółdzielczości, coraz lepiej wywiązuć się ze swoich zadań. (zr)

G. LABUDA HONOROWYM OBYWATELEM WEJHEROWA

Prof. dr hab. Gerard Labuda został wyróżniony tytułem Honorowego Obywatela Wejherowa, nadanym mu przez Miejską Radę Narodową. Ten światowy sławy historyk, związany z Uniwersytetem im. A. Mickiewicza w Poznaniu, jest autorem ok. 700 publikacji naukowych, z których większość dotyczy problematyki Słowiańszczyzny zachodniej. Do najbardziej znanych dzieł, których jest on redaktorem i współautorem, należą: „Historia Pomorza” i „Wielki słownik starożytności słowiańskich”. Poznański uczonec utrzymuje ścisłe kontakty z Kaszubami — swoimi rodzinnymi stronami, są one także przedmiotem jego ciągłych badań. Piastuje wiele funkcji w towarzystwach naukowych — m. in. jest przewodniczącym Rady Naukowej Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie. (o-gra)

Zaciekle walki pod Bejrutem

Palestynscy odpierają ataki formacji prawicowych

Walki w Libanie nie słabną. Z napływających doniesień agencji prasowych trudno się wygłada sytuacja wojskowa w tym kraju.

Przeciwnie ugrupowania publikują sprzeczne komunikaty na temat prowadzonych operacji zbrojnych. Rozgłoszenia radiowa kontrolowana przez lewicę podaje, że Palestynscy nadal odpierają zaciekle ataki formacji prawicowych na obóz palestyński Tel el Zaatar, pod Bejrutem. Natomiast źródła prawicowe utrzymują, że obóz ten przestał istnieć. Wydaje się jednak, że na terenie obozu istnieją jeszcze ogniska oporu Palestynczyków, jednakże ich sytuacja jest beznadziejna. Między narodowy Czerwony Krzyż usiłuje wysłać do Tel el Zaatar ambulans, aby ewakuować rannych. Nie mogą one jednak

dotrzeć do celu z powodu intensywnej wymiany ognia w tym rejonie.

Sily lewicowe oskarżyły wojska syryjskie o ostrzeliwanie ich pozycji.

W ostatnich godzinach nie zanotowano żadnych zmian na froncie dyplomatycznym. Mediator Ligi Arabskiej, Sabri el-Choli po konsultacjach w Damasku z przywódcami syryjskimi, przybył ponownie do Bejrutu, aby podjąć nową próbę doprowadzenia do zawieszenia broni.

Jednakże szanse na pokój są nadal bardzo niskie. Ambasada W. Brytanii zorganizowała w środę szósty z kolei konwój ewakuacyjny, którym nowa grupa cudzoziemców przebywających w Libanie ma opuścić ten kraj. Według danych ambasady USA w Libanie pozostało około 1500 cudzoziemców, w tym ponad 700 Amerykanów.

Konflikt sudański-libański, jaki wynikał z związku z rewołucyjną antyrządową w Chartumie poważnie utrudnił działalność w Libanie międzyarabskich sił pokojowych. W skład tych sił wchodzi bowiem m. in. kontyngenty wojskowe Sudanu i Libii.

W depezy, wystosowanej do Ligi Arabskiej, sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim wyraził nadzieję, że wyśiłki podejmowane przez kraje arabskie w celu rozwiązania kryzysu libańskiego przyniosą pozytywne rezultaty. K. Waldheim wyraził przekonanie, że uda się powstrzymać rozlew krwi w Libanie i przywrócić normalne życie w tym kraju. (PAP)

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE
7, 10, 18, 28, 30
Banderola 298159
II LOSOWANIE
5, 19, 20, 27, 28
Banderola 291274

Parada żołnierskiej piosenki w Kołobrzegu

7 bm. w drugim dniu X Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu wystąpili dwukrotnie soliści i zespoły amatorskie reprezentujące placówki kulturalne związków zawodowych i wojska. Ponad 4000 widzów oklaskiwało występy kilkunastu piosenkarzy i 7 zespołów wokalo-muzycznych, którzy zaprezentowali piosenki nagrodzone podczas poprzednich festiwali „Złotymi i srebrnymi pierścieniami”.

Dzisiaj, w trzecim dniu festiwalu, piosenkarze i zawodowe zespoły wokalo-muzyczne, zaprezentują widzom kołobrzesckiej 42 nowe piosenki o tematyce wojennej i wojskowej. (PAP)

LOGODA

Miejscami, głównie na wschodzie słabe opady przelotne. Temperatura minimalna od 7 st. do 12 st. Temperatura maksymalna od 18 st. na wschodzie do 25 st. na zachodzie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

Wzrasta rola arbitrażu

W interesie należytej współpracy wszystkich ogniw gospodarki

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 7 bm. odbyło się inauguracyjne posiedzenie Rady Państwowego Arbitrażu Gospodarczego, powołanej przez prezesa Rady Ministrów na podstawie przepisów ustawy z 23 października 1975 roku o państwowym arbitrażu gospodarczym.

Zadaniem nowo utworzonej rady jest ustalanie ogólnych wytycznych dla arbitrażu gos-

Wizyta ministra obrony Finlandii

Jak już informowaliśmy, na zaproszenie ministra obrony narodowej PRL gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego przebywa w Polsce delegacja Ministerstwa Obrony Republiki Finlandii, na której czele stoi szef tego resortu — min. Ingvar Selimsson Melin.

W toku krótkiej podróży po Polsce min. Melin odwiedził m. in. Kraków i Wybrzeże Gdańskie.

W programie wizyty znalazła się też Wyższa Oficerska Szkoła Lotnicza im. Janka Krasickiego w Dęblinie oraz Wyższa Szkoła Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni.

W piątek — 9 bm. delegacja Ministerstwa Obrony Finlandii uda się w drogę powrotną do swego kraju. (PAP)

podarczego oraz dokonywanie ocen orzecznictwa. W jej skład powołano przedstawicieli świata nauki i praktyki — uczonych oraz działaczy państwowych i gospodarczych, a wśród nich podsekretarzy stanu z kilku resortów.

Przed wręczeniem członkom rady aktów nominacyjnych, wicepremier Mieczysław Jagielski przedstawił węzłowe problemy orzecznictwa arbitrażowego. W ciągu 25 lat istnienia państwowego arbitrażu gospodarczego stał na straży prawa i dobra społecznego. Dbając o interes gospodarczy zakładów, przedsiębiorstw i instytucji, skutecznie likwidując spory pomiędzy organizacjami gospodarczymi oraz usuwając ich faktyczne i potencjalne przyczyny, arbitraż odegrał ważną rolę w ukształtowaniu socjalistycznego systemu wzajemnych powiązań jednostek gospodarczych w procesie wytwarzania i wymiany dóbr. Obecnie, w warunkach znacznego usprawnienia społecznego procesu produkcji — rola państwowego arbitrażu poważnie wzrasta. Realizacja zadań społeczno-gospodarczych na etapie intensywnego rozwoju kraju zależy w coraz większym stopniu od terminowego, dostosowanego do potrzeb, za wierzania i wykonywania umów przez poszczególne ogniw gospodarki. W tej sytuacji zachodzi konieczność poszerzenia i umocnienia wpływu orzecznictwa arbitrażowego, a zwłaszcza komisji arbitrażowych na kształtowanie takich stosunków pomiędzy jednostkami gospodarki uspołecznionej, które gwarantują pełne respektowanie przepisów prawa.

Chodzi o to — stwierdził wicepremier M. Jagielski — aby orzecznictwo wychodziło w swej treści naprzeciw potrzebom rozwoju społeczno-gospodarczego, aby przyspieszało ten rozwój, służyło interesom społecznym, zmuszało do gospodarności, solidności i rzetelności w stosunkach z partnerami, a także krzewiło troskę o powierzony majątek narodowy.

Szczególnie odpowiedzialne zadania przypadają w tej mierze

Nowy przywódca brytyjskich liberałów

Jak poinformowano w środę, w Londynie, nowym przywódcą Partii Liberalnej — trzeciej pod względem znaczenia i wielkości w W. Brytanii — został 38-letni David Steel. W głosowaniu, w którym po raz pierwszy odstąpiono od tradycji panującej dotychczas w W. Brytanii, przy wyborze przywódcy partii, uczestniczyła wybrana grupa szeregowych członków Partii Liberalnej z całej W. Brytanii. Kontrkandydatem Davida Steela był John Pardoe.

Liberałowie dysponują jedynie 13 mandatami w 635-osobowej Izbie Gmin.

Od czasu ustąpienia poprzedniego przywódcy, Jeremy'ego Thorpe, 10 maja br., tymczasowym przywódcą był zasłużony polityk i działacz Partii Liberalnej Joe Grimond. (PAP)

rze Radzie Państwowego Arbitrażu Gospodarczego. Oczekuje się, iż korzystając ze swoich szerokich kompetencji rada wywrze istotny wpływ na tworzenie socjalistycznego prawa gospodarczego, a jednocześnie wzbogaci dotychczasowy dorobek państwowego arbitrażu gospodarczego o nowe treści i metody pracy.

Na pierwszym posiedzeniu Rada Państwowego Arbitrażu Gospodarczego uchwaliła regulamin oraz ustaliła podstawowe kierunki działalności.

PAP

Dobiegają końca egzaminy pisemne

Trwa batalia o studenckie indeksy

Trwa batalia o indeksy na pierwszy rok studiów, przyjętych zostanie 68 300 osób. W większości uczelni zakończyły się egzaminy pisemne, a w akademiach medycznych wywieszono już listy przyjętych.

Było to możliwe dzięki zastosowaniu jednolitego systemu egzaminów testowych i obliczaniu wyników przy pomocy komputerów. Egzaminy testowe obejmowały 143 pytań z zakresu biologii, chemii i fizyki.

W warszawskiej Akademii Medycznej kandydaci najlepiej mieli opanowane wiadomości z zoologii, biologii komórkowej, natomiast najsłabiej opanowali się w zagadnieniach genetyki i biologii człowieka. Na Wydziale Lekarskim spośród 1252 kandydatów egzamin zdało 52 proc., o przyjęto 320, na farmację z 211 osób egzamin zdało 60 proc., przyjęto 110, natomiast o przyjęcie na stomatologię ubiegało się 251 maturzystów, z których 40 proc. przebrnęło przez sito egzaminacyjne, przyjęto 50 osób.

Również na niektórych wydziałach Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie w tym roku o 1400 miejsc ubiega się 3300 osób, zakończono już egzaminy

Pomimo urlopów

Więcej towarów dla konsumentów

Nieustannie rośnie popyt na przemysłowe artykuły rynkowe. Rosnącym wymaganiom społecznym i to nie tylko pod względem ilości towarów, ale także ich jakości i walorów użytkowych, starają się sprostać producenci.

Dziennikarze PAP informują dziś o dobrej i solidnej pracy załóg wielu przedsiębiorstw. Mimo urlopów, trudności z kooperantami dają one na rynek dodatkowe potrzebne artykuły.

Pomyślnie wystartowała do realizacji zadań II półrocza br. załoga Wrocławskich Zakładów Sprzętu Grzebnego „Predom”. Mimo, że około 15 procent zatrudnionych przebywa na urlopach, dzienne plany produkcji są przekraczane. Dziś taśmy montażowe opuści ponad 1000 nowoczesnych, 4-palnikowych kuchni gazowych wyposażonych w ro-

żen obrotowy. Jeszcze w tym tygodniu znajdą się one w sklepach. Pracę ułatwia organizacja produkcji; przeszkadza natomiast załozce nierytmiczna dostawa specjalnej blachy z importu.

Żałoga Wrocławskiej Fabryki Mebli na otwartym zebrańiu partyjnym podjęła zobowiązanie wykonania w bieżącym roku dodatkowej ilości mebli. Będą to głównie kuchenne szafki, wiszące, zdobione atrakcyjnymi motywami ludowego wzornictwa ludowego oraz zestawy segmentowe „Kujawy”, cieszące się ogromną popularnością na rynku.

13 000 koszuł wyprodukuje dziś załoga Gnieźnieńskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Polanex”. Koszuł z Gniezna stają się coraz groźniejszym konkurentem lubianych wyrobów ze znakiem „Wółczanki” i „Romeo”. Kobięca załoga pracuje dobrze i rytmicznie. W tym roku zakład wyprodukuje 5 mln koszuł. Co raz większą część produkcji stanowią tu wyroby ze znakiem jakości.

W środę 7 bm. skończyły się kłopoty, jakie przez kilka pierwszych dni lipca przeżywał zakład nr 2 dzielnicy Wąbrzeźna, specjalizujący się w produkcji radiodiodników samochodowych „Safari” i „Safari 2”. Pierwsze półrocze podsumowano wprawdzie przekroczeniem planu o 5 000 aparatów, a 1 lipca zmontowano ich ponad plan ok. 30, ale już następnego dnia nie pozwolili na uzyskiwanie nadwyżek. Zabrakło blach aluminiowych i rdzeni mosiężnych, przysyłanych — po obróbce — z Dzierżoniowa. Kilku dniowe starania o zaopatrzenie dostaw materiałów zostały uwiecznione powodzeniem i obecnie cała załoga pracuje na 2 zmiany odrabiając zaległości. W środę i w czwartek część pracowników pozostaje dłużej na stanowiskach roboczych, aby przekazać odbiorcom jak najwięcej radiodiodników wysokiej jakości. (PAP)

Przybywa kilometrów rurociągu orenburgskiego

Do końca bieżącego roku na budowie rurociągu orenburgskiego trzeba położyć 800 kilometrów rur, pokańca kilka kilometrów wodnych, w tym czterokilometrowej długości zbiornik wolgogradzki, jak również przygotować infrastrukturę dla piętnastu potężnych stacji ciśnieniowych i osiedli mieszkalnych dla obsługującego go personelu — stwierdził wiceminister budowy przedsiębiorstw przemysłu naftowego i gazowego ZSRR, Aleksiej Sorokin.

Kwestie związane z tym przedsięwzięciem omawiane są obecnie w Wologradzie na naradzie pełnomocników sześciu państw współpracujących przy budowie rurociągu: Bulgarii, Węgier, NRD, Czechosłowacji, Polski i ZSRR. W czasie spotkania zostaną podsumowane również dotychczasowe rezultaty prac.

Dotychczas zbudowano 700-kilometrowy odcinek. Cały rurociąg będzie miał 2690 kilometrów długości i połączy Orenburg z zachodnią granicą ZSRR. Przepływać nim będzie 30 miliardów metrów sześciu gazu rocznie, z czego połowa trafi do państw biorących obecnie wraz ze Związkiem Radzieckim udział w jego budowie. (PAP)

Dalszy ciąg afery „Lornho”

W Londynie opublikowano raport rządowy, zawierający szczegóły na temat głośnej przed kilkoma laty w Wielkiej Brytanii tzw. afery Lornho. Raport jest plonem prowadzonych przez ostatnie trzy lata przez Ministerstwo Handlu dochodzeń wszczętych z polecenia ówczesnego premiera, Edwarda Heatha.

Firma „Lornho”, utrzymująca rozległe kontakty z krajami Bliskiego Wschodu i Afryki, oskarżono na jest o naruszanie embarga gospodarczego wobec południowej Rodezji, a ponadto o zapewnienie członkom dyktacji firmy znaczących korzyści finansowych w tajemnicy przed akcjonariuszami.

W raporcie wymienione jest nazwisko spowinowaczonego z dworem brytyjskim Angus O'Gilvy, męża księżniczki Kentu, Aleksandry, który był jednym z dyrektorów „Lornho” i w 1973 roku podał się do dymisji. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejserowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 23528.

PATRZĄC SZERZEJ

Jżeli przed sklepem mięsnym widzimy kolejkę — znak to dla klientów, że „coś jest”. Dla ekonomistów to działacz gospodarczych to także znak; ale określany w nieco szerszych kategoriach. Skoro tworzą się kolejki — to dowód, że popyt przewyższa podaż, a z równowagą rynkową — niezbędną dla prawidłowej gospodarki — jest coś nie w porządku.

Najsukuteczniejszym sposobem likwidacji tego zjawiska jest zwiększenie produkcji tam, gdzie występują rynkowe niedostatki. Sposób najsukuteczniejszy nie jest jednak najprostszym. W przypadku artykułów żywnościowych, a konkretnie rolnych — bo o nich mowa, zwiększenie podaży możliwe jest w sposób dwójki: przez import lub wzrost wydajności w produkcji rolnej, co wymaga czasu i nakładów.

Przymierzmy wariant pierwszy do naszej aktualnej sytuacji i możliwości. Żywność na całym świecie staje się towarem coraz bardziej poszukiwanym i między innymi z tych względów — coraz droższym. Nasze zakupy zagraniczne — przy stałym wzroście dochodów indywidualnych i zapotrzebowania na mięso, przetwory, czy inne towary żywnościowe — pociągająby więc co roku zwiększone wydatki. Na takie importowe zabiegi w postaci stałej praktyki — po prostu nas nie stać. Nie stać zresztą i krajów dużo bogatszych od nas. Wiąże się to ze sprawami bilansów handlu zagranicznego, koniecznością i możliwością takiego zwiększenia eksportu towarów przemysłowych, aby w szybkim tempie gromadzić środki na import artykułów rolnych. Wreszcie trzeba znaleźć chętnych, którzy chcieliby nam sprzedawać tyle tych artykułów, ile będzie nam co roku potrzebne.

Wyjściem rozsądniejszym, stosowanym na świecie, jest rozwój własnego rolnictwa i przetwórstwa. Rozwój ten jednak zależy od coraz większych dostaw sprzętu mechanicznego, nawozów i wszystkich środków niezbędnych dla zwiększenia wydajności i wzrostu produkcji rolnej. Na tym jednak nie koniec. Trzeba jeszcze stworzyć warunki, aby rolnicy zechcieli inwestować w ziemię, aby byli tym zainteresowani. A będą — jeśli ceny za produkty ich pracy wrócą poniesione koszty, przyniosą im określone dochody.

Różnica między prawdziwym i wciąż rosnącym kosztem produkcji rolnej, a poziomem cen detalicznych nie może bez końca wyrównywać państwo. W krótkim okresie

czasu jest to możliwe — na dłuższą metę przyniosłoby określone konsekwencje w postaci co najmniej zamrożenia płac. Środki na dotacje państwowe do cen pochodzą bowiem z tej samej przeznaczony na konsumpcję części dochodu narodowego, wypracowanego przez całe społeczeństwo. Im bardziej i dłużej rosną dotacje państwowe, tym bardziej kurczy się część przeznaczona na płace indywidualne. Przestawienie tempa wzrostu płac spowodowałoby zmniejszenie popytu, przynajmniej na lepsze jakościowo, a więc relatywnie droższe od miany i gatunki żywności.

Ale nie tylko na towary pochodzenia rolnego zmniejszyłoby się zapotrzebowanie. Także, a może przede wszystkim — na szereg wyrobów przemysłowych. Przy nie zwiększających się lub powoli rosnących płacach mniej byłoby chętnych na kupno nowoczesnej pralki czy kolorowego telewizora. Automatycznie więc rozwiązano by szereg innych istotnych problemów powszechnego zaopatrzenia. Zabieg dość prosty, ale za lat kilka przyniosłby smutne rezultaty dla kraju — przyhamowanie tempa rozwoju gospodarczego. Powolny wzrost rynkowego zapotrzebowania nie stanowiłby bodźca dla rozwijania produkcji rolnej, jej unowocześniania. Z kolei niedostatek interesujących nowych towarów w sklepach nie skłaniał

by nas do starań o większą zasobność prywatnych kieszeni, do zwiększania wydajności pracy, a tym samym uniemożliwiał opłacalny przyrost produkcji, czyli szybki wzrost doходу narodowego. Wolno rosnący dochód narodowy oznacza w konsekwencji niedostatek środków na inwestycje, na budowę nowych fabryk dostarczających nie tylko nowoczesne obrabiarki, ale także samochody osobowe, łódki, dzianiny i ubrania. Bez nowych fabryk nie ma też nowych miejsc pracy dla wszystkich rozpoczynających życie zawodowe...

Ani byśmy się spostrzegli, a lata rozwoju Polski, z których jesteśmy dumni i które przyniosły każdemu wymierne korzyści — należałyby do przeszłości. Zaczęłoby się dreptanie w miejscu, a wiadomo, że to prowadzi do regresu.

Na problemy rynku patrzymy najczęściej przez pryzmat zaopatrzenia sklepów, ale na sklepowych witrynach ekonomiczne myślenie się nie kończy. Polityka gospodarcza ma to do siebie, że trzeba na nią patrzeć w szerszym aspekcie. Nie jest to łatwe, ani proste. Jest jednak niezbędne. Dopiero wtedy bowiem można zrozumieć istotę sprawy i wagę poszczególnych rozwiązań. Do piero wtedy powstaje płaszczyzna do rzeczowej dyskusji na tematy dotyczące i interesujące wszystkich.

ELŻBIETA DĄBEK



Fot. — Archiwum

— Wahałam się mocno zanim postanowiłam podjąć pracę w bukowski „Metalplacie”. Bałam się, że nie podołam wysokim wymaganiom, jakie stawiano przyjmowanemu do tej nowo wówczas otwieranej fabryki. Trzeba było szybko nauczyć się obsługi nowoczesnych maszyn i urządzeń, opanować proces produkcji różnych elementów dla bu-

LUDZIE NASZYCH DNI

Ze znakiem jakości

downictwa. Zdecydowałam się i dzisiaj tamtej decyzji sprzed 9 lat nie żałuję.

Nie tak bowiem nie wyraża w człowieku wiary we własne siły, jak realizowanie trudnych zadań, nawet na pozór przekraczających możliwości. Kosztem wielu wyrzeczeń zaczęłam przyuczać się do zawodu, czytając fachowe wydawnictwa i prospekty. Mało czasu miałam wtedy dla domu i rodziny, ale celu swego dopięłam. Wkrótce powierzono mi jedno z najważniejszych stanowisk pracy — obsługę wysoko wydajnej wtryskarki do produkcji głównego elementu płuczki ustępowej.

Zadanie było tym trudniejsze, że budownictwo mieszkaniowe zgłaszało — i zgłasza zresztą nadal — coraz większe zapotrzebowanie na płuczki naszej produkcji. Nie szczędziłam jednak wysiłku i zaangażowania by dobrze wywiązać się ze swoich obowiązków. Wnet zaczęłam osiągać rekordową wydajność pracy, w parze z którą szła wysoka jakość wytwarzanych przez mnie elementów. Teraz wyrażam ich dziennie około 450—500. Niedawno zaś Centralne Biuro Znaków Jakości przyznało tej płuczce (pierwszemu wyrobowi bukowskiemu „Metalplasty” znak „1”. Cieszę się, iż jest w tym wyróżnieniu i mój udział.

Doświadczenia moje przekazuję też młodszym koleżankom, które darzą mnie zaufaniem. Taka atmosfera sprzyja osiągnięciu dobrych wyników w pracy. A że takowe uzyskuje, potwierdza przyniesienie mi ostatnio tytułu Przewodnika Pracy Socjalistycznej.

Mówiła: TERESA OLEKSA — robotnica w Fabryce Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Buku (woj. poznańskie). — (bop)

chilla... Był to drugi ranek wojny, który przyszedł na zmianę drugiej bezsennej nocy...

Oczywiście łatwiej zaglądać docieklawą myślą w przyszłość, gdy się wie, że w wojnie której granice czasu i zaciętość trudno jeszcze określić, państwo nasze nie jest samotne. Jeśli nawet nie wiadomo, jakie czyni mogą się kryć za słowami angielskiego premiera. Przecież to właśnie sam Winston Churchill dołożył niemało starań, aby popchnąć nazistowską machinę wojskową w stronę Związku Radzieckiego...

Długo siedział Stalin wyczułując się w potoczne zdanie przetłumaczone z angielskiego. Co myślał on, który uważał się w polityce i dyplomacji za stronę dyktującą i stanowiącą prawa? Gdzie szybowały jego myśli nawykłe opierać się w teorii o prawdy potwierdzone przez życie albo o autorytet aksjomatów zrodzonych mądrością wielkich myślicieli?

Przy długim stole siedzieli członkowie Biura Politycznego, a przed każdym leżał tekst przemówienia premiera Anglii. Stalin podniósł wreszcie głowę. Oczy jego lśniły chorobliwą żółcią, a pod wąsami na ustach błdził zjadliwy grymas uśmiechu; równocześnie na zmęczonej twarzy przemknął cień zaniepokojenia. Pobębniwszy palcami po biurku zaczął mówić:

— Kto był tym pierwszym człowiekiem na ziemi, który powiedział nieprawdę? Ciekawe też z jakiego powodu zęgał po raz pierwszy?

Wszyscy patrzyli na Stalina zaskoczeni i zaniepokojeni.

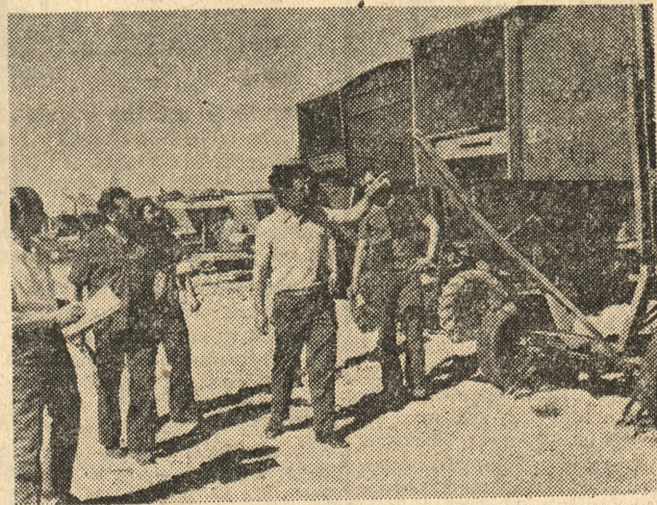
— A co, nie wierzysz w to oświadczenie? — trochę się jakąś zapłatał Molotow patrząc Stalinowi prosto w twarz.

— Nie o to chodzi: wierzysz czy nie wierzysz... Wierzyłem także w prawdziwość ostatniego listu Churchilla do mnie, w którym informował o przegraniu przez Niemców do Polski południowej trzaski dywizji pancernych... Byłem jednak przekonany, a i teraz jestem stanowczo pewien, że dzięki Churchillowi podobny list, ale o ruchach Armii Czerwonej, otrzymał także Hitler. Jego także ostrzegano przed niebezpieczeństwem... z naszej strony... A to, żeśmy nie powstrzymali Hitlera i dzisiaj mamy wojnę, to w pewnej mierze jest zwycięstwem Churchilla...

W południowych województwach gorączka przedziewna osiągnęła szczyt. Większość gospodarzy jest już gotowa do wyjścia w pole. Ostatnie przygotowania trwają między innymi w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Prószkowie. Sprzęt wyremontowany i sprawdzony; harmonogramy i marszrutę maszyn uzgodniono z zarządami kółek rolniczych i zatwierdzono przez służbę rolną gminy. SKR Prószków obsługuje 7600 hektarów, ma do dyspozycji trzy „Vistule”, trzy „Bizony”, 60 ciągników, ma też prasy do słomy i przyczepy zbierające, kilkanaście sнопowiązek i sprzęt omotowy. Na zdjęciu: przegląd maszyn przez kierownictwo SKR.

CAF — Fot. — Okeński

W trosce o jutrzejszy chleb



Pomoc w samotności i cierpieniu

Siostry na godziny

Niewiele dookoła nich jest czystej, pachnącej trochę lekarskimi, trochę środkami dezynfekcyjnymi bieli. Nie chodzą spieszenie po szpitalnych korytarzach w białych fartuszkach i czepkach na głowach. Nie robią zastrzyków i skomplikowanych zabiegów. Ale właściwy sens ich działania jest taki sam — opiekują się chorymi.

Są siostrami pogotowia PCK. Nabyły umiejętności pielęgnowania chorych i starych ludzi. Mycia ich, wykonywania najprostszych zabiegów opiekuńczych. Skończywszy trwający dwa lub cztery miesiące kurs,

rozpoczynają swoją pracę w mieście, w domu chorego.

Jest ich w Poznaniu czasem około 50, czasem 60. Trudno dokładnie określić tę liczbę, bo często przychodzą, ale i często rezygnują z tej pracy. Biorą jedno, dwa zlecenia, a potem już nie chcą. Pozostają te najbardziej obowiązkowe i najmocniej uczulone na cierpienie i samotność człowieka. Przeważnie są to osoby młode, 22—25-letnie, choć oczywiście nie brak wśród siostr i takich, które pracują już po kilkanaście lat.

W Poznaniu działają dwa punkty, do których działy opieki społecznej z poszczególnych ZOZ-ów w mieście zgłaszają potrzebujących opieki. Tam te opieki przydzielają.

Rozmawiam z kierowniczką jednego z punktów, Heleną Idziak. Zajmuje się sprawami opieki nad samotnymi, chorymi ludźmi przez wiele lat. Pokazuje na diagramie, ile ma siostr do dyspozycji, po ile godzin pracuje każda z nich (mogą mieć pełen etat czyli 200 godzin miesięcznie lub odpowiednio mniej: 100 a nawet 50 godzin) i kogo każda ma co dzień doglądać. Kiedy potrzeba, dzieli czas siostr między różnych chorych. To nie jest łatwe, bo potrzebujących przybywa, a opiekunek brakuje. Kierowniczka ma więc taki zeszyt, gdzie trzeba — jeśli nie ma innego wyjścia — wpisywać na kolejke.

Kiedy rozmawiam z Heleną Idziak przychodzi jedna nowa siostra. Jest pielęgniarzką. Skończyła dyżur w szpitalu i za chwilę pojedzie do swej pierwszej podopiecznej staruszki. Wypełnia niezbędną dokumentację. A przy okazji kierowniczka udziela jej rad. Nie fachowych, bo tych pielęgniarzek nie potrzebuje. Ale takich na co dzień, sytuacyjnych. Bo często zdarza się, że przez dalszą lub bliższą rodzinę chorego siostra pogotowia traktowana jest jako rodzaj domowej pomocy. Więc by temu zapobiec, wyraźnie mówi się nowym pracownikom, że są one wyłącznie dla potrzeb chorego. Kiedy dla przykładu przyjdą goście — sami po sobie niech sprzątaj, kiedy trzeba zrobić zakupy, lub przepaść — to tylko dla podopiecznych.

Z jedną z bardziej doświadczonych siostr idę do chorego, „w środowisko” — jak mówią.

Mieszkanie w centrum miasta. Przy głównej ruchliwej ulicy. Dostępnie i tak jakś firankami i zastanami odcięte od ruchu i gwaru za oknem, że prawie ciche. Dwa duże pokoje, kuchnia gdzieś w tyle. Łóżka, kanapa, zdjęcia, obrazy i mnóstwo lekarstw. Na szafce, stołach, stolikach. Mieszkają tu trzy kobiety. Dwie siostry w starszym już wieku, jedna obłożnie chora i wymagająca nieustannie ich obecności.

Druga jeszcze ruchliwa, pracowita, ale też chorująca na serce. Trzecia, najmłodsza od pięciu lat sparaliżowana i u nieuchomiona. Nawet do ubierania sama nie dojdzie.

Siostra Stefania, z którą tu przyszłam, do niedawna spę-

działa z tymi kobietami osiem godzin dziennie. Od dwóch dni czas ten zmniejszył się o połowę. Trzeba było go podzielić również dla samotnego, schorowanego staruszka.

Kobiety płaczą. — Najgorzej są te długie noce — mówią. — Czas wtedy tak wolno płynie. Nikogo nie ma. Dopiero wtedy widać, jak krótkie są chwile, kiedy jest tu siostra. Nie wiadomo, co najpierw ma zrobić. Sprzątać, myć, odnieść bieliznę do pralni, czy gotować obiad? Te godziny do jedenastej szybko mijają, jeszcze tylko odprasować bieliznę. I zaraz potem idziemy w następne miejsce.

Typowe kuchenne schody. Z bocznego wejścia wchodzi się do oficyny. Stopnie, im wyżej są coraz węższe i coraz bardziej strome. Obskurna klatka schodowa zbiera wszystkie zapachy. Czuć przypalone mięso, kapustę, mdłą za duch starych mieszkań.

Staruszek jest chory beznadziejnie. Niby nie wie o tym, ale jego twarz nabrała już powagi, którą rzadko zakłócają przejawy codziennego życia. Chętnie jednak rozmawia. I to nie o chorobie. O tym, co robił, jakie miał sportowe sukcesy. Pokazuje na dowód zdjęcie, ożywia opowiadaniem po staci młodych wtedy chłopaków w bokserkach rękawiczkach. Tylko kiedy pokazuje na zdjęciu siebie, uśmiecha się smutno i mówi z niedowierzaniem „Co się ze mnie zrobiło”. Od siostry specjalnie niczego nie wymaga. Wdzięczny jest za każdą posługę. Siostra sama więc wyznacza sobie zadanie: najpierw doprowadzić mieszkanie do porządku, bo kiedy przez ostatnie miesiące nie było tu nikogo, nabrało się kurzu i brudu. Potem trzeba załatwić wizytę lekarską, bo chory sam do poradni nie dojdzie. Jeszcze siostra przygotować musi posiłek, kupić potrzebne produkty i lekarstwa, tak, by zabezpieczyć długie samotne godziny do jutra.

Siostry przychodzą, odchodzą. Codziennie tak samo. Ich kontakt z chorym najczęściej nie kończy się w chwili opuszczenia jego mieszkania. Trudno bowiem tak od razu zrzucić z myśli cały ciężar czyjegoś życia. Bo siostry w ciągu tego krótkiego czasu odwiedzin u chorych są zwykle jedynymi osobami, którym można powiedzieć o swoim losie, zagmatwanym tak, że nie poza samotnością nie zostaje.

Starszych ludzi potrzebujących kogoś bliskiego jest coraz więcej. Tym bardziej, że nie można nikogo z bliskich, dzieci, rodzeństwa — o ile tak — zmusić do opieki. Zresztą co to za opieka, na siłę. Zostają one. I przychodzą z pomocą. Tak, by chociaż na godzinę ktoś samotny przestał być sam.

JOLANTA LENARTOWICZ

STRONA

GŁOS — 8 VII 1976

IWAN STADNIUK

WOJNA

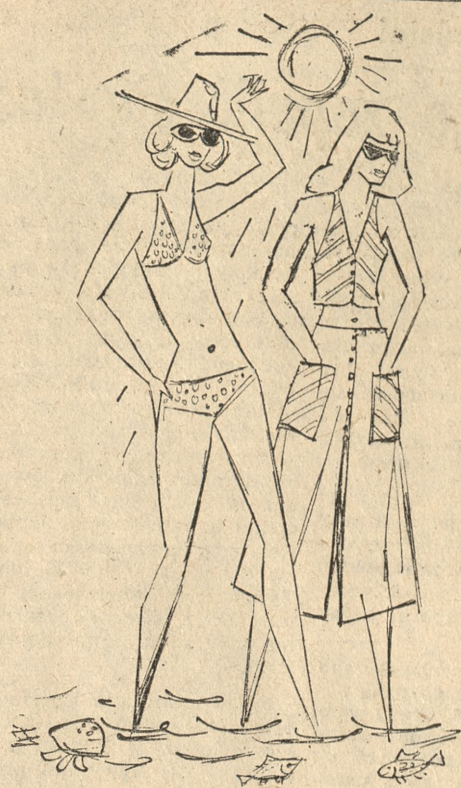
Przekład: Waldemar Kiwiłsz

Dlatego niebezpieczeństwo zagrażające nam i Stanom Zjednoczonym jest tym samym, co sprawa każdego Rosjanina walczącego o swe ognisko domowe — jest to sprawa wolnych ludzi i wolnych narodów na wszystkich krańcach kuli ziemskiej.

Zeby jednak wrogowie komunizmu nie mieli wątpliwości co do prawdziwego stosunku Churchilla do ustroju społecznego w ZSRR, w tymże przemówieniu oświadczył: „W ciągu ostatnich dwudziestu pięciu lat nie było konsekwentniejszego przeciwnika komunizmu aniżeli ja. Nie cofam ani jednego słowa, którym o nim wypowiedział”. Mówiąc inaczej Churchill nie skrywał swej nienawiści do Związku Radzieckiego, ale ponieważ w razie, gdyby ten ostatni doznał klęski, Hitler mógł skierować swoje siły przeciwko Anglii, to Anglia, ażeby ratować się jest gotowa pomagać Związkowi Radzieckiemu w walce z Niemcami. W tymże przemówieniu Churchill nie zawahał się wylać krokodylich łez. Mówił: „Widzę żołnierzy rosyjskich stojących na progu swej ziemi ojczyzny... Widzę ich, jak ochraniają swe domy, gdzie ich matki i żony modlą się — tak, bywały czasy, gdy wszyscy się modlą — o bezpieczeństwo swych najbliższych... Widzę dziesiątki tysięcy wsi rosyjskich... gdzie żyje wieczna radość ludzka, gdzie się śmieją dziewczęta i bawią się dzieci. Widzę, jak na to wszystko nadciągają nikczemna faszystowska machina wojkowa...”

Rankiem 23 czerwca Stalin czytał przemówienia Churchilla...

W wielu częściach świata rodzą się różnego rodzaju niepokoje i konflikty. Niektóre kraje biedne coraz bardziej ubożeją, a zamożne — bogacą się coraz bardziej. Zjemy w świecie, w którym przy najmniej połowa ludzkości nie jest pewna, czy jutro będzie miała co jeść. Wielkim problemem współczesności jest również niedobór wody. Eksplozja demograficzna stwarza sytuacje, w których mo-

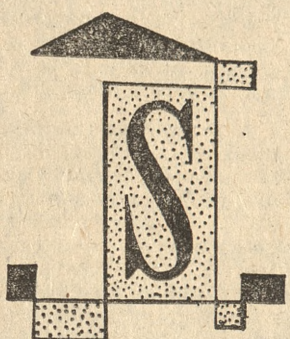


Lato, lato, w pełni
Razem z latem...
— czekają propozycje



W góry, nad morze,
w lasy i nad jeziora
wakacyjny ubiór z „Otex-u”
— udane lato 1976 roku.

3276-K1



KOMBINAT BUDOWLANY „REMO-BUD”
Spółdzielnia Pracy
Oddział Elektryczno-Budowlany Poznań
ul. Ratajczaka 20 — telefon 595-58/59
OFERUJE DO WYKONANIA W RAMACH
USŁUG DLA LUDNOŚCI:

- instalacje elektryczne — remonty, uzupełnienia,
- instalacje gromochronów oraz remonty,
- układanie parkietów,
- układanie wykładzin podłogowych z rulonów i płytek,
- malowanie mieszkań farbami klejowymi — emulsyjnymi i olejnymi,
- tapetowanie mieszkań.

NA WYKONANE ROBOTY UDZIELAMY GWARANCJI.
PRZYJMUJEMY CZEKI Z RACHUNKÓW
OSZCZĘDNOŚCIOWO - ROZLICZENIOWYCH
P.K.O.

3225-K1

Praca Nauka

Potrzebna pomoc do opieki nad starszą osobą, mieszkanie zapewnione. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2436g.

Zatrudnię lakiernika piecowego na pół etatu, wynagrodzenie dobre. Warsztat Jelonek, Orzechowa 2, dojazd autobusem 110 Złotniki - Złotowo. 3139g.

Panią do szycia czapek męskich i damskich przyjmę. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1289g.

Przyjmę ślusarza mechanika (mieszkanie rodzinne, komfortowe). Warunki do omówienia. Gospodarstwo Ogrodnicze Adam Orłowski, Kościuszaków, poczta Ocica k. Kalisza. Tel. Nowe Skalmierzyce 334. 816p

Przyjmę dozorcę, walecznika, runek mieszkanie. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2515g.

Zbieracz truskawek potrzebuję. Tel. 67-96-37. 3204g

Przedmioty ściśle, języki do egzaminów poprawkowych pod kierunkiem pedagogicznym (także dla zamieszkałych). Staszica 5 m. 7. 2497g

Kupno Sprzedaż

Dafnie suszone kupuję. Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. Dworkowa 6. 730p

Sprzedam okazjonalnie zagłówkę „Kaczorek”. Sroda, ul. Kegla 7, tel. 23-60. 2100g

Sprzedam ciągnik Ursus C 355 M nowy. Stanisław Lis, Brzozowice 95, gmina Deszczno, woj. gorzowskie. 776p

Stare monety polskie, nie mieckie, chętnie częścią zbioru, szablę, kufel do piwa, żyrandol świecowy, wielki kieszonkowy zegarek, obraz i różne starocię również od pozamiejscowych kupię. Umińskie go 7a m. 30 (Wilda), od godz. 17. 49330g

Lokale

Młode małżeństwo (członkowie SM) poszukuje pokoju z kuchnią lub z 2-3 pokojami. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3189g.

Sprzedam mieszkanie w sieniach M-4 na Winiogradach. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 637gpr.

Zguby Różne

Dnia 24 czerwca zginał piesek pekińczyk, mały, rudy, nie widzi. Zwrot wynagrodzić. Jan Boruta, 61-245 Poznań, Chartowo, ul. Łabska 9 (ogrodniczo). 2804g

Zgubiono pamiątkowy wisiorek z fotografią syna. Zwrot wynagrodzić. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3141g.

W Borach Tucholskich nad Jeziorem Kąlebie (idealny spokój, ryby) — oddam we wspaniałym pokoju, kuchnię, elektryfikację. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3217g.

Naprawa telewizorów. Inż. A. Bielecki, tel. 78-02-39. 264g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, ul. Paderewskiego 1. 1234g

Kto wykona nadproża, belki i pustaki DZ3 na stropie domu. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2445g.

Bezpłatne cyklinowanie, lakierowanie parkietów, podłóg. Tel. 67-34-40 po godz. 17. Zagodźki. 3941g

Matrymonialne

Rozwiedziona nie z własnej woli, 38-letnia, pozna pana do lat 45. Cel matrymonialny. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 634g.

Wdowiec, wykształcony, lat 63 — pozna pogodną panią lubiącą turystykę. Cel matrymonialny. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 795g.

1001 losowanie Poznańskiej Gry Liczbowej

„KOZIOŁKI”!

Zakreśl szczęśliwe liczby i oddaj kupony w najbliższej kolekturze „Koziołków”! Główna wygrana — 500.000 zł, na końcówki banderoli 5, 4 i 3-cyfrowe — premie, na końcówkę Jubileuszową czterocyfrową — samochód „Fiat 126 P” i inne nagrody!

3183-K1

UWAGA - KOMUNIKAT - UWAGA

Przedsiębiorstwo
Państwowej Komunikacji Samochodowej
ZARZĄD W POZNANIU

informuje, że z dniem 1 lipca 1976 roku
ROZPOCZĘŁY DZIAŁALNOŚĆ

Wojewódzkie Ośrodki Koordynacji Przewozów
w Poznaniu, Lesznie, Koninie i Kaliszu,
które przejęły od Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej
dotychczasową działalność wojewódzkich punktów
informacyjno - dyspozytorskich.

W związku z tym prosimy wszystkich nadawców masy towarowej o przesłanie informacji o nadwyżkach masy towarowej nie mającej pokrycia w środkach przewozowych, celem optymalnego wykorzystania próżnych przebiegów pojazdów samochodowych.

Informację o nadwyżkach masy towarowej należy zgłaszać pod niżej podanymi adresami:

- POZNAŃ, ul. Towarowa 45, telefon 598-97 i 622-41, telex 0415275
- LESZNO, ul. Narutowicza 76, telefon 27-31, telex 0415466
- KALISZ, ul. Wrocławska 30/33, telefon 47-60 i 44-10, telex 0412212
- KONIN, ul. Wodna 39, telefon 288-82

Wyżej wymienione Wojewódzkie Ośrodki Koordynacji Przewozów czynne są w godz. od 6—22, w soboty od godz. 6—18, w dni wolne od godz. 6—14.

KIEROWCY SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH
PO ŁADUNKI ZGŁASZAJCIE SIĘ
POD W. WYM. ADRESAMI!

3230-K1

UPRZEJMIIE ZAWIADAMIAM,
że z dniem 1 lipca 1976 roku
został uruchomiony w Puszczykowie
DOM NOCLEGOWY
„PODKUKUŁKA”
przy ulicy Reymonta 5.

Noclegi zamawiać można osobiście, telefonicznie — nr 247 Puszczykowo i na piśmie.

Właściciel Marian Piotrowski
3103g

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzki Zakład Transportu Mleczarskiego O/M w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego nr 382 — zatrudni:

- kierowców samochodowych z I, II i III kategorią prawa jazdy,
- konwojentów, robotników transportowych,
- zmywaczy pojazdów samochodowych.

Praca kierowców i konwojentów odbywa się w godzinach nocnych, a zmywaczy pojazdów samochodowych na dwie zmiany.

Wynagrodzenie — w/g Układu Zbiorowego Pracy.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych ZTM w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 382. 2953-K1

Cukrownia „Gniezno” w Gnieźnie — przyjmuje do pracy na okres kampanii buraczanej 1976/77 pracowników fizycznych (mężczyzn i kobiety) do pracy dniówkowej i akordowej.

Warunki przyjęcia — ukończone 18 lat i dobry stan zdrowia.

Wynagrodzenie wg obowiązującego Układu Zbiorowego dla Pracowników Przemysłu Cukrowniczego.

Dla zamieszkujących gwarantujemy zakwaterowanie w hotelu robotniczym Cukrowni. Stołówka na miejscu.

Zgłoszenia pisemne lub osobiste, w terminie do dnia 31 sierpnia 1976 r.

1361-K2

† Dnia 6 lipca 1976 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 51, mój drogi mąż, śp.

STEFAN ZABROŃ

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W żalu pograżona
żona
Ul. Żeromskiego 2 m. 4.
Autobus podstawiony będzie przy domu żałoby o godzinie 12. 1661-U3

Ś. + p.

Dnia 6 lipca 1976 roku zmarła śp.

HELENA DROBNICA

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

Bratanica
1695-U3

† Dnia 7 lipca 1976 roku zmarła namaszczona Sakramentami św., moja ukochana żona, siostra, śp.

MARIA MATUSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżony
mąż z rodziną
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 3268g

Zawiadamiamy z żalem, że dnia 5 lipca 1976 r. zmarł

dr BRUNON REIMANN

profesor zwyczajny Akademii Rolniczej w Poznaniu, wieloletni przewodniczący Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego, członek Międzynarodowego Towarzystwa Gleboznawczego, odznaczony Złotą Odznaką Towarzystwa.

W Zmarłym nauka polska straciła wybitnego uczonego, a Gleboznawczy Ośrodek Poznański zasłużonego przewodniczącego i oddanego wychowawcę.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 8 lipca 1976 r. o godz. 10.45 przed gmachem Technologii Drewna AR, ul. Wojska Polskiego 28.

Pogrzeb na cmentarzu przy ulicy Lutyckiej, o godzinie 12.

Zarząd Oddziału Poznańskiego
Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego
3177g

† Dnia 6 lipca 1976 r. zmarł nieoczekiwanie, w wieku 71 lat, namaszczony Olejami św., kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i dziadek, śp.

WŁADYSŁAW BOIŃSKI

mistrz ślusarsko-tokarski

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
rodzina

Ul. Mylna 38 m. 13. 1680-U3

† Dnia 6 lipca 1976 r. odeszła od nas na zawiesz, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, śp.

WIKTORIA MICHALAK

z d. Tłok

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona
rodzina

Os. Rzeczypospolitej 48 m. 29. 1682-U3

Dnia 4 lipca 1976 roku zmarła, przeżywszy lat 84, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

HELENA SZYMKOWIAK

z d. Tesky

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
rodzina

Ul. Fabryczna 21 m. 10. 1693-U3

† W dniu 6 lipca 1976 roku zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 68, mój ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek, śp.

BERNARDYN LISIECKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 lipca br. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pograżona
rodzina

Ul. Hetmańska 52 m. 89. 3262g

† W dniu 6 lipca 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

ANIELA METELSKA

przeżywszy lat 92.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu parafialnym w Lesznie, 9 lipca br. o godz. 9.

W smutku pograżona
dzieci i rodzina

Leszno, plac Metziga 12. 3269g

† Dnia 6 lipca 1976 r. zmarł nagle nasz kochany syn, mój jedyny brat i wnuczek, w 16 roku życia, śp.

JANUSZ MAJCHRAK

uczeń klasy II Liceum Zawodowego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się 9 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu w Zabikowie.

Pograżeni w smutku
rodzice z rodziną

Luboń 1, ul. Okrzei 34 a. 3215g

W dniu 2 lipca 1976 r. zmarła w wieku 83 lat, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, człowiek wielkiego serca i dobroci, śp.

MAŁGORZATA TOMASZEWSKA

z domu Buśko

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 4 bm. na cmentarzu parafialnym w Kostrzynie.

W głębokim smutku pograżona
córką z rodziną

Ul. Świt 35 m. 4. 3270g

† Dnia 6 lipca 1976 r. po ciężkich cierpieniach zmarł nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 74 lata

FRANCISZEK DUDLIK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona
rodzina

Ul. Świt 35 m. 4. 3223g

Ś. + p.

HALINA LEITGEBER

z domu Andrzejewska

zasnęła w Bogu dnia 7 lipca 1976 r., przeżywszy 28 lat. Wyprowadzenie drogi zwłok z kaplicy do kościoła parafialnego w Tarnowie Podgórnym odbędzie się w dniu 9 bm. o godzinie 16.

W nieutulonym żalu pograżeni
mąż z córeczką i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Kokoszczyn. 3196g

† Dnia 5 lipca 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza droga matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 76, śp.

ROŻA JANICKA

z domu Vogel

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
rodzina

Ul. Swoboda 56 a m. 3. 1694-U3

TEATRY

POZNAN

POLSKI — g. 19 „Okapi”.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Zagłada Japonii”.
CZARNKOW: „Lady Caroline Lamb”.
GNIEZNO Polonia: „Morderstwo w Orient Expressie”.
GOSTYN: „Zorro”.
GORA: „Drapieżca”.
JAROCIN: „40 karatów”.
KALISZ Oaza: „Powrót tajemniczego blondyna”. Stylowe: „Na samym dnie”. Tajemniczy blondyn w czarnym buciku”. „Drapieżca”.
KOSMOS: „Sandakan nr 8”.
SYRENA: „Morderstwo w Orient Expressie”. „Tomcio Paluch”.
KĘPNO: „Niewinni o brudnych rękach”. „Dzielną szeryf Lucky Luke”.
KŁODAWA: „Safari 5000”.
KONIN Gornik: „Wielki układ”. „Na tyłach wroga”.
KOSCIAN: „Ucieczka gangstera”.
KÓRNIK: „Zew krwi”.
KROTOSZYN: „Ostatni skok gangu Olsena”.
KRZYŻ: „Przyjaciele Eddiego”.
LESZNO: „Kangur”.
NOWY TOMYŚL: „Nie ujdzie ci to płazem”.
OBORNIKI: „Syn”.
OSTROW: „Roma”.
OSTROW: „Zawłóści uczuć”.
OSTROW: „Pojedynek potworów”.
OSTROW: „Rywalka”.
OSTROW: „Unkas — ostatni Mohikanin”.
OSTRZESZÓW: „Noce i dnie” cz. I i II.
PILA Iskra: „Sandakan nr 8”.
SOKÓŁ: „Handlarz broni”.
PLESZEW: „Ta jedyna”.
RAWICZ: „Wielki Gatsby”. „To mek Sawyer”.
ROGOŹNO: „Synowie szeryfa”.
SŁUPCA: „Zadło”.
SREM Słonko: „Rywalka”.
SRODA: „Jak zdobyć prawo jazdy”.
SZAMOTULY: „Trzej muszkieterowie”. „Romans jakich wiele”.
TRZCIANKA: „Zorro”.
TUREK: „Gdyby Don Juan był kobietą”. „Winnetou” cz. III.
WAŁCZ: „Zadło”.
WAGROWIEC: „Patt Garret i Billy Kid”. „Old Surehand”.
WIERUSZÓW: „Samotny detektyw McQ”.
WRZESNIA: „Ostatni skok gangu Olsena”.
WSCHOWA: „Jak zdobyć prawo jazdy”.
ZŁOTÓW: „Rozzerwany pierścień”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół: 8.35 H. Debach zaprasza: 9.05 Po jednej piosence: 9.20 Piosenki i tańce ludowe: 9.45 „Niezapomniane stronie”: „Pamiętniki” J. Chryzostom: Paska: 9.55 Mini przegląd folklorystyczny — Mongolia: 10.10 Lato z radiem: 10.25 Olsztyn na muzycznej antenie: 10.35 Zespół „Arp Life”: 10.45 Dom i my: 10.55 Spotkanie z folklorem: 11.05 Zagadki muzyczne: 11.20 Sport to zdrowie: 11.25 Czołowiek i środowisko — gawęda: 11.30 Wakacje z muzyką: 11.35 Z lekka muzyką przez lata: 11.45 Antologia jazzu polskiego: 11.55 Estrada przyjazni: 12.05 Huta Katowice — ma głos: 12.15 Radiokurier: 12.20 Fragment „Koncertu Amatorów” — Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kolobrzegu: 12.30 Muz. i Aktualn.: 12.35 Twórcy polskiej piosenki: 12.45 Ork. PR i TV w Katowicach: 12.55 Gwiazdy światowych estrad: 13.00 Sprawozd. z pożegnania polskiej ekipy olimpijskiej: 13.05 Na organach Hammond: 13.15 G. Kolanowski: 13.25 Konc. żywcem: 13.30 Muzyka: 13.45 Reportaż na zamówienie: 13.55 Mi nirecital Lucyny Owsinińskiej: 14.00 Korespondencja z zagranicy: 14.15 Wybitni polscy artyści — S. Wiślicki.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Wirtuozi różnych instrumentów: 8.35 Sprawy codzienne: 9.05 F. Couperin: Konc. na dworze króla Słońce: 9.40 Tu Radio Moskwa: 10.05 „Szkoła czarownic” opow.: 10.20 Songi B. Brechta i K. Weilla śpiewa G. May: 10.40 Nie ma marginesu: 11.05 Ork. PR i TV w Krakowie: 11.35 Choroby weneryczne nadal groźne: 11.50 Radiowa Poradnia Rodzina: 12.05 Czas dobrych gospodarzy: 12.25 „Karzeł pierwszy, król tutejszy” fragm. opow. M. Piłota: 12.45 Konc. kameralne Telemanna, Rameau i Couperina: 13.35 Ze wsi i o wsi: 13.50 W rytmie charlestona: 14.10 Więcej, lepiej, nowo: 14.25 Sceny z „Falstaffa” — ostatniego operowego dzieła Giuseppe Verdiego: 15.15 Radioferie: 16.15 Nuty podhalańskie: 16.20 Trzy plusy dla urody: 16.25 L. Bernstein: Fragn. musicalu „West Side Story”: 16.40 Magazyn informacyjny: 16.50 Radioexpress: 17.15 Patorczyński — bas — w 80-tą rocznicę urodzin: 17.20 Literatura na świecie — „Katedra w Monachium” — fragm. prozy: 17.40 Radiolatarnia — aktualny magazyn popularno-naukowy: 18.15 Piosenki Illego Wolfa: 18.45 Wypoczynek i tu rystyka: 19.10 A. Schenberg — „Verklarte Nacht”: 19.30 „Szpilki dla każdego”: 20.10 Ludwik van Beethoven 3. Sonata A-dur: 20.32 „Dziwne sny Brucknera Schulza”: 20.42 Symf. S. Prokofiewa: 21.50 Poznański Chór Chłopięcy — dyr. J. Kurczewski: 22.10 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych z granic: 22.40 R. Strauss — „Don Juan”: 23.00 G. Gerwazy Gor

Dla pracowników i ich rodzin

Wakacyjny wypoczynek wielkopolskich załóg

Sezon urlopowy w pełni. W jaki sposób zakłady pracy po-
trafiły zorganizować wczasy swoim pracownikom? — Oto
pytanie, które zadaliśmy przedstawicielom kierownictwa kil-
ku większych zakładów Wielkopolski.

Bardzo dobrze rozwiąza-
ło ten problem Poznańskie Przed-
siębiorstwo Budownictwa Prze-
mysłowego nr 1. Posiada ono
własne ośrodki wypoczynkowe
w Sopocie, Kołobrzegu, Mrze-
żynie k. Kołobrzegu, ośrodek
sanatoryjny — wypoczynkowy
w Cieplicach Śląskich, a tak-
że, wspólnie z Poznańskim
Przedsiębiorstwem Robót In-
stalacyjnych, atrakcyjną pla-
cówkę nad jeziorem Kalenisko.
Stare niedaleko Czaplinka;
jest ona przeznaczona przede
wszystkim dla amatorów wę-
dowania i grzybobrania.

Ruch urlopowy zaczął się
w tym przedsiębiorstwie już
na początku czerwca, a z let-
niego wypoczynku skorzysta-
ło w końcu września przeszło 2,5 tysią-
ca osób z rodzinami. Przygo-
towano także dwa specjalne
turnusy dla rencistów i ich ro-
dzin.

W pierwszej połowie lipca
na 14-dniowym turnusie w
Pradze przebywać będzie 20
pracowników poznańskiej „Je-
dynki”, natomiast do ośrodka
przedsiębiorstwa w Mrzeżynie
przyjedzie później grupa pra-
ców z zaprzyjaźnionego zakła-
du „Konstruktiva”.

Zakłady Metalurgiczne „Po-
met” w Poznaniu również po-
siadają swoje własne ośrodki:
jeden w Niechorzu nad mor-
zem i drugi w Budziszewku
koło Skoków. W okresie od
10 maja do pierwszych dni
września wypoczywać tu bę-
dzie połowa załogi zakładów.
W porozumieniu z zaprzyjaź-
nionym Kombinatem Metalur-
gicznym w Lipsku pracowni-
cy poznańskiego zakła-
du dwukrotnie wyjadą na
14-dniowe wczasy do Erlau
a kombinat z NRD również
przyśle do Polski dwa wcza-

sowe turnusy swoich pracow-
ników.

Poznańskie Zakłady Opon
Samochodowych „Stomil” nie
posiadają własnych ośrodków
wypoczynkowych. Stąd też
powstała tu konieczność załat-
wienia wczasów dla pracow-
ników i ich rodzin przez FWP,
„Gromadę” czy „Sports-Tour-
ist”. Udało się to całkiem nie-
źle. Około 45 procent załogi od
początku czerwca do początku
września wypoczywa i wypo-
czywać będzie wraz z rodziną
miej w Międzyzdrojach, Świno-
ujściu, Łagowie, Zbąszynku i
Białejewku. Część pracow-
ników „Stomilu” spędzi urlopy
na spływach kajakowych, or-
ganizowanych przez zakładowe
koło PTTK.

W podobny sposób z urlopa-
mi pracowników poradził so-
bie nie posiadający własnych
placówek wczasowych, popu-
larny poznański Dom Towar-
owy „Okrągłak”. Poza podpisa-
niem umów z wyspecjalizowa-
nymi placówkami turystycznymi,
pracownicy poznańskiego
oddziału domów towarowych
„Centrum” otrzymali do swej
dyspozycji z Zarządu Głównego
Związku Zawodowego Prac-
owników Handlu i Społdziel-
czości 14-dniowe wczasy w
domkach campingowych nad
jeziorami Szeląg i Wigry. Pod
czas tegorocznego lata 30 pro-
cent pracowników „Okrągła-
ka” wykorzysta swoje urlopy.

Około 10 000 pracowników
i ich rodzin wysyła na let-
nie wczasy Zakłady Przemysłu
Metalowego „H. Cegielski”. Od
połowy czerwca do
połowy sierpnia (jest to okres
„szczytu” urlopowego w tym
zakładzie) wypoczywają oni
we własnych ośrodkach: nad
morzem w Dąbkach koło Dar-
łowa, w ośrodku będącym je-
szcze w trakcie rozbudowy,
jak również w Owczym Gło-
wach k. Rogoźna — w placów-
ce typu campingowego, w pe-
ni zmierzającej, o wysoki-
m komfortcie. „Cegielszcza-
kom” ich przedsiębiorstwo za-
łatwiło wczasy łącznie w dzie-
sięciu placówkach: pięciu nad
morzem, czterech „nizinnych”
i jednej górskiej — w Zakopa-
nem.

Kopalnia Węgla Brunatnego
w Koninie uzyskała ze swoje-
go Zjednoczenia sporo miejsc
w ośrodku wypoczynkowym w
Kołobrzegu. Konieczność górnicy
wyjeżdżają na wczasy rów-
nież do Krościenka, Zakopa-
nego, a także do własnego
miejsciska campingowego do Śle-
sina, który może przyjąć oko-
ło 160 osób. Tak więc na 6,5
tysiąca pracowników konin-
skiej kopalni na urlopy w mie-
siącach letnich wyjadzie tego
roku jedna czwarta załogi
wraz z rodzinami.

W Międzyzdrojach i Unie-
ściu, Kaliskie Zakłady Kon-
centratów Spożywczych „Winia-
ry” posiadają po dwa ośrodki
wypoczynkowe. Pracownicy

koncertu Czajkowskiego: 22.08 Śpie-
wa Errol Garner: 22.15 Pow. w
wyd. dźwięk.: „Lekcja polonaise”:
22.45 Gra Manuel i zespół „Muzy-
ka z gór”: 23.15 Miniatury poetyckie
— Dedykacja rodzinna: 23.45
Czas relaksu: 23.55 Śpiewa U. Si-
pińska.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05,
15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.30 Zespół In-
strumentalny W. Kasperkowskiego:
6.45 Radioexpress: 7.15 Letni pora-
nek: 8. Transm. z Pr. II: 11.55 Mu-
zyka: 12.25 Tańce ludowe starego
kontynentu: 13. Z radiowej fono-
teki muz. (stereo ogólnop.): 13.30
Muzyka: 13.55 Margaret Price śpie-
wa piosenki Czajkowskiego i Mu-
sorgskiego: 14.25 Teatr PR: „Kon-
testator”: 15.20 Teatr PR: „Dzia-
dek w nie swoim ubraniu”: 16.06
Fel. aktualny F. Fornalczaka:
16.50 Radioexpress: 17.15 Aud. eko-
nomiczna: 17.25 Antena Młodych:
18. Z taśmoteki amatora: 18.25 Ko-
deks i Kierownia — Nowy kome-
ntarz do kodeksu drogowego: 18.40
Wolność nadeszła w lipcu: 19.15
Zygzak XX wieku — „Grawitacyj-
ny kłaps” — własność materii
skondensowanej: 19.15 Język rosyj-
ski: 19.30 G. Puccini — „Manon
Lescaut” — opera w czterech
aktach (stereo ogólnop.): 20.15 Za-
pomniane kultury — Najmniejsi
i najsprawiedliwsi — czyli o dzie-
jach państwa Daków: 22.35 Muz.

„Winia” wyjadą też do Kry-
nicy, Lanckorony. Ze względu
na wymogi ciągłości produkcji,
na urlopiach przebywać może
jednorazowo 8—9 proc. załogi.

Leszczyńska Fabryka Pomp
wysyła część swych pracow-
ników do własnego ośrodka wca-
sowego w Boszkowie, organi-
zując dla pozostałych chętn-
ych wczasy w ramach FWP.
Największe nasilenie urlopowe
przypada na lipiec i sierpień,
kiedy to spośród ponad 600-
osobowej załogi wyjadzie na
wczasy prawie 300 ludzi: pra-
cowników i ich rodzin.

Pewne trudności w dalszym
ciągu następcza zakładom prze-
wodzi pracowników i ich ro-
dzin, gdyż własna baza trans-
portowa jest niejednokrotnie
niewystarczająca. (tg)



Kaliskie

Dobre wyniki produkcyjne półrocza

Znacznie lepsze wyniki od
ubiegłorocznych wypracowały
w minionym półroczu zakłady
przemysłowe województwa ka-
liskiego. Plan sprzedaży wy-
konano w 103,2 procentach, co
oznacza zaawansowanie planu
rocznego w 50,9 proc. Handel
otrzymał o 12 proc. więcej to-
warów niż w analogicznym
okresie roku ubiegłego, sprze-
daż na eksport wzrosła o 7,5
proc.; ogółem sprzedano o 14,3
proc. towarów więcej.

W czołowie przedsiębiorstw,
które uzyskały najlepsze wy-
niki znajdują się kaliskie za-
kłady przemysłu lekkiego (po-
za „POŁO”). Dobrze pracował
handel, przekraczając o 1,9
proc. plan półrocza i sprze-
dając o 13 proc. towarów wię-
cej niż w analogicznym okresie
roku ubiegłego.

Dość wysoką średnią woje-
wódzką wykonania planu pół-
rocza obniżyły te przedsiębior-
stwa i zakłady pracy w Kali-
skiem, które pracują nierytm-
icznie. Szczególnie niepokojące
wyniki w perspektywie zbliża-
jących się zniw zanotowała
Poznańska Fabryka Maszyn
Żniwnych „Agromet” w Ostre-
szowie, która wykonała załed-
wie 33,9 proc. planu rocznego.
Niewiele lepsze efekty uzyska-
ła Jarocińska Fabryka Mebli
(38,9 proc.) oraz Krotoszyńskie
Zakłady Ceramiki Budowlanej
— 46,9 proc.

świat Johna Coltrane'a i Erica
Dalphiego.
Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Program na
dzień dobry: 11 — „Było to w
maju” film fab. prod. radz.:
16.30 — Dziennik (kol.): 16.40 —
„Obiektyw”: 17 — „Teleferie” —
List: 18.05 — „Na ziemi i w po-
wietrzu”: 18.35 — X Festiwal Pio-
senki Żołnierskiej — Kolobrzeg 76
— koncert amatorów (kol.):
19.20 — Dobranoc (kol. 19.30 —
Dziennik (kol.): 20.20 — „Podróż
detektywa” — odc. pt. „Cenny
lup” — film ser. prod. ang.
(kol.): 21.10 — Pegaz (kol.): 21.55 —
Dziennik (kol.): 22.10 — Wieczorne
Kino Letnie: „Brzydka Jane” —
film fab. prod. USA.

PROGRAM 2: 17 — „4 punkty na
mapie” — program publ. (kol.):
17.35 — Twarze Teatr — program
publ. kultur.: 18.05 — Kino Letnie:
„Arsene Lupin” — film ser. prod.
franc. (odc. ostatni — kol.): 19 —
„Teleskop”: 19.20 — Dobranoc
(kol.): 19.30 — Dziennik (kol.): 20.20
— Przegląd twórczości Jeremiego
Przybory — „Dama z pieskiem”:
20.55 — „Nie tylko na organach”
— program muzyczny: 21.20 — „24
godziny” (kol.): 21.30 — Z cyklu:
Różne Montreux — Barbara Strei-
sand — film rozrywk. prod. USA
(kol.).

Uwaga, turysto!

Dlaczego zapalił się las?

Nie wszyscy chcą się mo-
czyć, w cieniu drzew
też można zażyć ochło-
dy; ponadto zieleni działa
na człowieka kojąco, odprężająco.
Jeżeli więc tych miejsc wy-
poczynku tak bardzo nam potrze-
ba dla dobrego samopoczucia,
powinniśmy o nie dbać i chro-
nić je. Tymczasem dzieje się
wręcz odwrotnie. Człowiek
niszczy zieleni, zaśmieca las,
staje się sprawcą pożarów.

Ostatni weekend zakończył
się niewesoło, choć beztrzęs-
turyści i wycieczkowiec po-
wrócili do domów zadowoleni.
Rezultatem ich wypoczynku
w lasach było sporo poża-

Ostatnie upalne i suche dni spo-
wodowały wzrost zagrożenia po-
żarowego w lasach. Dzięki wpro-
wadzeniu stałych patroli i szyb-
kiej akcji straży pożarnych u-
niknięto większych strat mate-
rialnych.

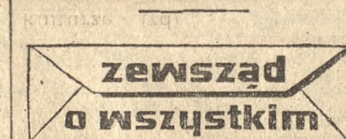
Fot. — Gawalkiewicz

row. Tylko w województwie
poznajskim jednostki straży
pożarnych musiały kilkakrot-
nie interweniować, gdzie od po-
rzuconych niedopałków papie-
rosów zapaliło się wysuszone
długotrwałym brakiem opa-
dów poroście leśne. W Strasz-
kach gm. Nekla spalili się pra-
wie hektar młódziny. Ciągłe
niebezpieczeństwo grozi Wiel-
kopolskiemu Parkowi Narod-
owemu, najczęściej penetrowa-
nemu przez mieszkańców Po-
znania. Minioną niedzielą
wskutek zaproszenia ognia w
rejonie Puszczykowskiej spaliło
się 6 hektarów ściółki leśnej.
Tylko dzięki energicznej in-
terwencji straży pożarnych
nie doszło do poważniejszych
strat.

Przed nami lato i jesień —
okres nasilonych wypadów na
teren leśny. Zaczęły się poszu-
kiwania jagód, później przy-
jdzie kolej na grzyby. Las jest
nam potrzebny jako zielone
płuca, miejsce rekreacji i re-
laksu, potrzebny dla uroku
krajobrazu — że pominiemy
już jego ważne znaczenie gos-
podarcze. Dlatego opuszczając
go, pozostawmy w takim sta-
nie, w jakim zastaliśmy.

A przede wszystkim ostro-
żnie z ogniem! Rozporządzenie
Ministerstwa Spraw Wewnętrz-
nych z marca 1973 roku zabra-
nia rozniecania ognisk w odle-
głości 100 metrów od obszarów
leśnych, pozostawiania bu-
telek i innych opakowań szkła
nych, tłących przedmiotów, u-
żywania otwartego ognia w
lesie. W czasie od 1 marca do
31 października nie wolno na
terenach leśnych ani w ich
pobliżu palić tytoniu.

Coraz większy stopień na-
słonecznienia i brak opadów
atmosferycznych sprzyjają
szybkemu rozprzestrzenianiu
się ognia. Las pali się szybko i
niełatwo ten ogień ugasić...
Zechciejmy podjąć odpowiednie
się przepisom bezpieczeństwa.
To także świadczy o naszej
kulturze. (zd)



OFIARNOŚĆ STRAŻAKÓW

KŁECKO. Obchodząca w br.
85-lecie istnienia tamtejsza O-
chotnicza Straż Pożarna pro-
duje w woj. poznajskim w pra-
cach na rzecz swego środowis-
ka. Jej członkowie pomagali
społecznie przy budowie Domu
Strażaka, o którego estetykę te-
raz dbają, wykonują różne pra-
ce porządkowe, przeprowadzają
liczne akcje profilaktyczne by
zmniejszyć zagrożenie pożarowe.
W minionych trzech latach zre-
alizowali czynny wartości około
czwórca miliona zł. (bop)

ZŁOTE GODY

SIERAKÓW. Sędziwych jubila-
tów podejmowano ostatnio w
Urzędzie Miasta i Gminy w Sie-
rakowie (woj. poznajskie). Ma-
ria i Tomasz Małychowie obcho-
dzili 50-lecie związku małżeń-
skiego i z tej okazji spotkali
się z przedstawicielami tamte-
jszych władz. Oprócz gratulacji,
życzeń i kwiatów, otrzymali oni
nadane przez Radę Państwa me-
dale „Za długoletnie pożyte
małżeńskie”. (bop)

DLA KAŻDEGO COŚ

SKOKI. W minioną sobotę i
niedzielę w tym mieście Poznań-
skiego odbywał się letni jar-
mark, tradycyjnie od lat urzą-
dzany przez Gminną Spółdziel-
nię. Cieszył się on dużym za-
interesowaniem mieszkańców i
liczne tam przebywających
wczasowiczów. Wszystkie stois-
ka różnych branż były bowiem
dobrze zaopatrzone i uzyskiwa-
ły wysokie obroty. Impreza han-
dlowa potoczona była z wystę-
pami artystów scen poznań-
skich. (bop)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogda. Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwaldzka 10, tel. 28-25.
PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.